

*ARKADIUSZ KOŁODZIEJ\**

Szczecin

**O PROBLEMIE WYODRĘBNIANIA  
SUBDYSCYPLIN SOCJOLOGICZNYCH.  
STATUS NAUKOWY SOCJOLOGII MORSKIEJ**

**Słowa kluczowe:** socjologia morska, metodologia, subdyscypliny socjologiczne, klasyfikacja nauk

**Streszczenie**

Klasyfikacja dyscyplin szczegółowych, ich wyróżnianie, uzasadnianie potrzeby istnienia, a w konsekwencji także rozwijanie, jest jednym z ciekawszych problemów metodologicznych nauk empirycznych. W artykule przedstawione zostaną różne strategie wyróżniania subdyscyplin socjologicznych. Rozważania te będą punktem wyjścia do określenia obecnego statusu naukowego socjologii morskiej jako odrębnej dyscypliny szczegółowej.

**Wprowadzenie – w stronę socjologii szczegółowych**

Pytanie o zasadność wyodrębniania określonych subdyscyplin, wprost lub nie wprost, stawiane jest na gruncie socjologii stosunkowo często. Genetycznie

---

\* Uniwersytet Szczeciński, Instytut Socjologii, [socjologia@whus.pl](mailto:socjologia@whus.pl).

rzecz ujmując, spowodowane jest to tym, że badacze różnych obszarów życia społecznego widzą potrzebę wyodrębnienia określonych, właściwych ich dobieganiom, względnie niezależnych obszarów badawczych. Subdyscyplinarna odrębność jawi się im zatem, z różnych powodów, jako coś pożądanego, jako coś, do czego warto zmierzać. Socjolog zajmujący się sportem będzie zwykle w naturalny sposób postulował wyodrębnienie socjologii sportu; badacz życia ludzi morza będzie zaś widział konieczność wydzielenia socjologii morskiej jako względnie samodzielnej dyscypliny. Postulaty te spotykają się następnie z różnym, nie zawsze pozytywnym, przyjęciem środowiska naukowego. Socjologia, wraz z rozwojem i zmianą zainteresowań badaczy życia społecznego, jest w ten sposób w ciągłej fazie podziału, a pytania o zasadność wyodrębnienia takiej czy innej subdyscypliny stale odtwarzają problem klasyfikacji obszarów badawczych socjologii.

Uzasadnienie potrzeby wyodrębnienia danej subdyscypliny może opierać się na różnych przesłankach. Można posiłkować się tu klasykami socjologii, wskazując na znaczącą tradycją teoretyczną czy badawczą związaną właśnie z daną socjologią szczegółową, odrębnością (niesprowadzalnością do innych subdyscyplin) przedmiotu badawczego czy aktywnością i tożsamością współczesnych socjologów, określających się mianem badaczy danej (odrębnej) problematyki. Kryteria te nie są jednoznacznie określone, brak tu precyzyjnej operacjonalizacji, stąd ich wykorzystanie musi wiązać się każdorazowo z pewną dozą arbitralności.

Dowolność ta sprawia, że z jednej strony zastanawiamy się nad warunkami utrzymania klasycznych subdyscyplin socjologicznych, jak chociażby socjologii wychowania<sup>1</sup>, z drugiej zaś uznajemy subdyscypliny dysponujące znacznie słabszymi podstawami teoretycznymi, metodologicznymi czy „pragmatycznymi”<sup>2</sup>. „W ciągu ostatnich czterdziestu lat [...] ilość i jakość publikacji poświęconych tej rozległej i ważnej dziedzinie naszego codziennego życia – pisze Zygmunt

---

<sup>1</sup> T. Leszniewski, K. Wasielewski, *Socjologia wychowania w Polsce – pytania o wymiar tożsamościowy subdyscypliny*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 2 (209), s. 14.

<sup>2</sup> Określenie „kryterium pragmatyczne” jest nawiązaniem do podziału metodologii Kazimierza Ajdukiewicza. Wyróżnia on „metodologię pragmatyczną”, skupioną na rzemiośle uczonych, i „metodologię apragmatyczną”, której przedmiotem są nie tyle czynności uczonych, ile (gotowe) wytwory ich naukowej aktywności. Por. K. Ajdukiewicz, *Podział nauk*, [w:] *Badania empiryczne w socjologii*, t. 1, red. M. Malikowski, M. Niezgodą, Tyczyn 1997, s. 36–37. Pragmatyczne podstawy wyodrębnienia danej subdyscypliny, oparte na „rzemiośle uczonych”, wiążą się w ten sposób z instytucjonalizacją danej socjologii szczegółowej (organizowaniem konferencji, pisaniem monografii, prowadzeniem przedmiotów akademickich, wydawaniem czasopism poświęconych danej problematyce).

Bauman o socjologii śmierci – wzrastała w zawrotnym tempie. Do chwili obecnej socjologia śmierci i umierania stała się w pełni dojrzałą gałęzią nauk społecznych, dysponującą wszystkim tym, co jest niezbędne dla rozwoju każdej dyscypliny akademickiej – własnym kanonem lektur, siecią adresów uniwersyteckich, czasopismami i konferencjami<sup>3</sup>. Zestawienie to (socjologia wychowania – socjologia śmierci) obrazuje nie tylko brak ostrości stosowanych kryteriów, ale i problem tymczasowości podstaw uznania danej subdyscypliny. Poza pytaniem o to, czy coś jest, czy nie jest odrębną socjologią szczegółową, zasadne jest zatem także pytanie o to, czy dany obszar dociekań socjologicznych jest nadal obszarem względnie autonomicznym, czy też nie posiada już takiego statusu naukowego. Pytanie to zachęca także do obserwacji tego, czy dana subdyscyplina zyskuje na popularności, czy też ją w danym momencie traci<sup>4</sup>.

Starania ukierunkowane na wyodrębnienie danej subdyscypliny prowadzone na gruncie poszczególnych socjologii szczegółowych mogą być następnie rozpatrywane i oceniane z zewnątrz na bardziej ogólnym, metodologicznym gruncie. Co ważne, ocena taka nie powinna sprowadzać się wyłącznie do wykorzystania wybranych kryteriów technicznych; do wykazania, że dana subdyscyplina czyni zadość takim czy innym kryteriom formalnym. Ostateczna treść uzasadnienia winna nawiązywać bowiem zawsze do oceny znaczenia danego podziału dla rozwoju socjologii jako takiej. Idzie więc tu o to, czy wyodrębnienie danej subdyscypliny sprzyja rozwojowi socjologii, czy też ten rozwój hamuje. Funkcjonujące podziały socjologii przekładają się ostatecznie na pełniejsze lub bardziej ograniczone poznanie danego przedmiotu badań; zagadnienie to nie jest więc kwestią drugorzędną czy wyłącznie techniczną.

Niniejszy tekst podejmuje problematykę socjologicznej i metodologicznej zasadności wyodrębnienia poszczególnych subdyscyplin socjologicznych na przykładzie socjologii morskiej.

## 1. O ogólnej klasyfikacji nauk

Zagadnienie podziału socjologii na dyscypliny szczegółowe wiąże się, na najbardziej ogólnym poziomie rozważań, z problemem poprawnej klasyfikacji.

<sup>3</sup> Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Warszawa 1998, s. 5.

<sup>4</sup> J. Jerschina, *Socjologia wychowania – historyczne korzenie, współczesna problematyka i perspektywa metodologiczna*, [w:] *Wybrane zagadnienia metodologiczno-teoretyczne badań socjologicznych*, red. J. Wasilewski, Kraków 1984, s. 199.

Klasyfikacja, obok problemu definiowania, uzasadniania czy charakterystyki metody dedukcyjnej, jest jednym z podstawowych zagadnień ogólnometodologicznych<sup>5</sup>. Metodologiczny namysł dotyczący kryteriów oceny właściwie skonstruowanych klasyfikacji jest stosunkowo spójny. Przyjmuje się np. w warstwie formalnej, że klasyfikacja powinna być wyczerpująca i rozłączna. Merytorycznie zaś uczyła się badaczy na to, że powinna ona, poza wskazanymi wymogami technicznymi, służyć także rozwojowi dyscypliny, na której gruncie powstaje; powinna służyć lepszemu zrozumieniu właściwych danej nauce zjawisk. Metodologia ogólna nie poprzestaje jednak na formułowaniu zasad, które powinny przyświecać naukowcom w trakcie konstruowania poszczególnych podziałów czy wyodrębniania określonych klas zjawisk. Nie sprowadza się ona także do analizy samych czynności naukowych. Teoretycy nauki konstruują bowiem także własne, tzn. metodologiczne, podziały, w tym klasyfikacje nauk. Jest to zagadnienie o tyle dla dalszych rozważań istotne, że wiąże się ono bezpośrednio z problemem bardziej szczegółowym, jakim jest wyróżnienie subdyscyplin w obrębie określonych nauk. Problematykę ogólnej klasyfikacji nauk należy zatem traktować jako punkt wyjścia do rozważań nad kryteriami wyróżniania (uznawania) poszczególnych subdyscyplin, w tym subdyscyplin socjologicznych.

Historyczny przegląd stosowanych lub czasem tylko projektowanych klasyfikacji nauk wskazuje na ich dużą różnorodność<sup>6</sup>. Klasyfikacje te mogą być bardzo ogólne, na najwyższym poziomie ogólności wyodrębniać dwa rodzaje nauk, lub też bardziej szczegółowe. Te drugie mogą wyróżniać znaczną liczbę rodzajów nauk lub też, idąc o krok dalej, wyodrębniać poszczególne dyscypliny.

Klasyfikacją najbardziej ogólną i w metodologii najbardziej ugruntowaną<sup>7</sup> jest ta, która wyróżnia dwa rodzaje nauk, a mianowicie nauki formalne i empiryczne. Na nauki formalne, zwane także dedukcyjnymi, składają się matematyka i logika. Kategoria nauk empirycznych (realnych, indukcyjnych) obejmuje zaś wszystkie pozostałe dyscypliny naukowe, w tym socjologię. Przypomnijmy, że

---

<sup>5</sup> Metodologia ogólna zajmuje się tymi zabiegami poznawczymi, które istotne są na gruncie wszystkich nauk (np. wnioskowaniem). Metodologii ogólnej przeciwstawia się metodologię szczegółową, która opisuje czynności naukowe występujące w danych naukach, lecz nieobecne w innych. Por. K. Ajdukiewicz, *Podział nauk*, dz. cyt., s. 35. Przykładem może być tu rozumienie (zgodne z tradycją socjologii rozumiejącej) obecne w socjologii, ale niewystępujące np. w matematyce.

<sup>6</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961, s. 547–565.

<sup>7</sup> W. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Warszawa 1998, s. 215; A. Grobler, *Metodologia nauk*, Kraków 2006, s. 209.

w naukach formalnych uprawnione jest wyłącznie wnioskowanie dedukcyjne, w pozostałych (empirycznych), poza wnioskowaniem dedukcyjnym, także wnioskowania uprawdopodobniające, które otwierają wskazane dyscypliny na badanie rzeczywistości empirycznej<sup>8</sup>. Podział ten zasadza się zatem na różnych rodzajach akceptowanych wnioskowań, jest więc czysto metodologiczny.

Ta najogólniejsza klasyfikacja teoretyków nauki bywa rozwijana o dalsze klasy. Nauki empiryczne dzieli się np. na nauki społeczne i przyrodnicze, a w ich obrębie wyróżnia się dalej nauki nomologiczne i idiograficzno-nomologiczne. Taką właśnie, już nieco bardziej rozbudowaną klasyfikację (podział ośmiopolowy), przedstawia Władysław Krajewski, umieszczając socjologię w naukach podstawowych, społecznych, nomologicznych<sup>9</sup>.

Poza przedstawioną wcześniej bazową klasyfikacją dwudzielczą (wyróżniającą na pierwszym poziomie podziału nauki formalne i realne) mocne podstawy metodologiczne ma także trójpodział wyodrębniający: (1) nauki aprioryczne, (2) aposterioryczne i (3) humanistyczne. Zastosowanym kryterium podziału jest tu rodzaj uznawanych (dopuszczalnych) ostatecznych przesłanek. Dla nauk apriorycznych (formalnych) będą to wyłącznie twierdzenia aprioryczne, dla nauk aposteriorycznych (empirycznych, przyrodniczych) zarówno twierdzenia aprioryczne, jak i oparte na doświadczeniu. Nauki humanistyczne akceptują dodatkowo, poza dwoma wcześniejszymi twierdzeniami, także twierdzenia oparte na rozumieniu wypowiedzi<sup>10</sup>. W takim ujęciu właściwe zaklasyfikowanie socjologii wymagałoby uwikłania się w spór między naturalizmem i antynaturalizmem o odrębność metodologiczną tej dyscypliny i nauk przyrodniczych. Spór ten zresztą nie musi mieć wcale jednoznacznego rozstrzygnięcia. Maciej Hułas, charakteryzując rozważania metodologiczne Michaela Burawoya, podkreśla w tym duchu: „Nauki społeczne nie są w stanie utworzyć płaszczyzny łączącej wiedzę empiryczną z humanistyką, ponieważ usytuowane są na skrzyżowaniu tych dwóch z gruntu różnych typów wiedzy”<sup>11</sup>. Podejście takie daje podstawy do wyróżnienia nauk formalnych, empirycznych, humanistycznych i dodatkowo, nieredukowalnych do wcześniejszych klas, dyscyplin społecznych.

<sup>8</sup> L. Borkowski, *Elementy logiki formalnej*, Warszawa 1972, s. 10–12.

<sup>9</sup> W. Krajewski, *Prawa nauki...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>10</sup> K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, Warszawa 1985, s. 288–291.

<sup>11</sup> M. Hułas, *Public Sociology jako nowa subdyscyplina naukowa według Michaela Burawoya*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2011, nr 3 (39), s. 33.

Wskazane klasyfikacje nauk miały wyraźne metodologiczne podstawy. Stosowane kryteria, związane w dużej mierze z akceptacją różnych sposobów uzasadniania, pozwalały, w bardziej lub mniej jednoznaczny sposób, zaszeregować daną naukę do danej grupy dyscyplin. Przy tworzeniu klasyfikacji nauk możliwa jest jednak także inna strategia, ukierunkowana na identyfikację nie tyle stosowanych schematów poznawczych (uznawanych metod, sposobów wnioskowania czy szerzej uzasadniania), ile zróżnicowanych przedmiotów poszczególnych nauk<sup>12</sup>. Pytamy wtedy nie o to, czy nie wyłącznie o to, w jaki sposób zdobywana jest naukowa wiedza, ale jakim wycinkiem rzeczywistości zajmuje się dana dyscyplina. Przykładem szczególnie znanym na gruncie socjologii jest częściowo przedmiotowa klasyfikacja Comte'a, nawiązująca w znacznej mierze do także przedmiotowego podziału nauk Saint-Simona<sup>13</sup>. Pamiętać należy, że naturalistyczne (pozytywistyczne) zorientowanie Comte'a nie wykluczało w jego filozofii jednoczesnego dostrzegania metodologicznego i przedmiotowego zróżnicowania poszczególnych nauk. Sam ich podział miał zatem u tego myśliciela „mieszany”, metodologiczno-przedmiotowy, charakter<sup>14</sup>. Wyraźnie przedmiotowe zabarwienie ma np. inny znany na gruncie socjologii podział – nauk o religii, zaproponowany przez Güntera Kehra, wyróżniającego: „nauki, których przedmiot stanowi wyłącznie religia” (teologia, religioznawstwo) i „nauki, dla których religia jest jednym z wielu przedmiotów badań”<sup>15</sup>. Różnie postrzegana jest w tej koncepcji także natura badanego przedmiotu, co wyznacza dodatkowe kryterium różnicowania poszczególnych nauk: „teologia, jako jedyna spośród dyscyplin akademickich – pisze Kehr – zakłada realność podmiotu, który, mówiąc delikatnie, umyka ludzkiemu pojmowaniu”<sup>16</sup>. To ontologiczne zróżnicowanie pociąga za sobą oczywiście także wtórnie odmiennosc stosowanych w poszczególnych

---

<sup>12</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii...*, dz. cyt., s. 365.

<sup>13</sup> J. Such, *Klasyfikacja nauk*, [w:] *Filozofia a nauka*, red. Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski, P.J. Smoczyński, Wrocław 1987, s. 299.

<sup>14</sup> „Prawo to – charakteryzuje ogólną klasyfikację nauk Comte – polega na klasyfikowaniu różnych nauk wedle charakteru badanych zjawisk, mianowicie wedle coraz mniejszej ogólności i niezależności lub coraz większej złożoności; teorie dotyczące tych zjawisk są coraz mniej abstrakcyjne i coraz trudniejsze, lecz także coraz donioślejsze i pełniejsze, dzięki temu, że mają ściślejszy związek z człowiekiem, a raczej z Ludzkością, która jest ostatecznym celem całego systemu teoretycznego” (A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Kęty 2001, s. 75). Podobny, bo także przedmiotowo-metodologiczny, charakter ma klasyfikacja nauk Engelsa. Por. J. Such, *Klasyfikacja nauk*, dz. cyt., s. 300.

<sup>15</sup> G. Kehr, *Wprowadzenie do socjologii religii*, Kraków 1996, s. 10.

<sup>16</sup> Tamże, s. 11–12.

dyscyplinach metod; zagadnienia ontologiczne wyprzedzają tu jednak kwestie metodologiczne.

W końcu można przyjąć także optykę pragmatyczną (czynnościową) i tak odtworzać strukturę nauki, np. w celach organizacyjnych czy dydaktycznych, jak postrzegają ją sami badacze. O wyodrębnieniu danej nauki można mówić tu wtedy, gdy jest ona uznana w środowisku naukowym. Istotnym kryterium uznania danej nauki będzie w takim (trzecim) przypadku poziom czy zakres jej instytucjonalizacji, na który składa się publikacja periodyków naukowych poświęconych danej dyscyplinie, pisanie monografii jej dotyczących, organizowanie przedmiotowych konferencji, tworzenie instytutów naukowych zajmujących się daną dyscypliną, wprowadzanie przedmiotów akademickich poświęconych danej nauce itd.<sup>17</sup> Wyróżnia się wtedy takie nauki, które nie tyle charakteryzują się metodologiczną odrębnością czy specyfiką przedmiotową, ile pewną wyodrębnioną praktyką dociekań naukowych.

Mimo że zagadnienie tu poruszane wydaje się kwestią czysto teoretyczną, to jednak ma ono także swój praktyczny wymiar. Podział nauk ma zarówno swoją pragmatyczną genezę, pierwotnie służy bibliotekarzom do merytorycznego podziału zgromadzonych zbiorów<sup>18</sup>, jak i pociąga za sobą określone skutki praktyczne. Zauważmy, iż wyróżnienie określonych dyscyplin nie jest, bądź nie musi być, zabiegiem wyłącznie pozytywnym, dodającym do ogólnej klasyfikacji nauk kolejny element. Wyróżnienie takie łączyć się bowiem może także z zabiegiem odwrotnym, a zatem z całkowitym odrzuceniem, bądź częściową deprecjacją, innych nauk. Zdeprecjonowane dyscypliny przyjmują wtedy rolę nauk pomocniczych, mniej znaczących, dyscyplin technicznych, co ma różnorakie konsekwencje także w wymiarze praktycznym; ograniczone aspiracje poznawcze badaczy przekładają się bowiem na sposób ich uprawiania<sup>19</sup>. Wyróżnienie danej nauki jako autonomicznej dyscypliny jest dla badaczy danej problematyki rzeczą bardzo istotną, środowiskowym uznaniem, o które warto z determinacją zabiegać. Takiej naukowej legitymizacji towarzyszy proces instytucjonalizacji danej wiedzy, środowiskowe uznanie nie tylko odrębności, ale i ważności podjętej (nieredukowalnej) problematyki oraz perspektywy dalszego jej rozwoju. Wszystko to wyjaśnia starania wczesnych socjologów o uznanie socjologii jako pełnoprawnej dyscypliny naukowej. Comte we wskazanym celu tworzy nową klasyfikację nauk

<sup>17</sup> B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 26, 27.

<sup>18</sup> T. Kotarbiński, *Elementy teorii...*, dz. cyt., s. 547.

<sup>19</sup> J.S. Mill, *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. 2, Warszawa 1962, s. 598.

podstawowych<sup>20</sup>, Spencer toruje drogę socjologii, zwalczając „teorię wielkich mężów i koncepcję opatrności”<sup>21</sup>, Durkheim analizuje samobójstwo jako przykład potwierdzający znaczenie oddziaływania zmiennych socjologicznych w wymiarze jednostkowym<sup>22</sup>. Wszystkie te starania ukierunkowane były na naukowe ugruntowanie podejmowanej przez siebie problematyki. Ci zaś, którzy pozostają poza głównym nurtem nauki, muszą liczyć się, jak np. Georg Simmel, z instytucjonalnymi konsekwencjami<sup>23</sup>.

Zarysowanej potrzebie podziału nauk towarzyszą, podejmowane w różnych okresach z większą bądź mniejszą siłą, przeciwstawne działania, ukierunkowane na integrację wiedzy naukowej. Potrzeba ta wyrażona była np. w pozytywistycznym manifeście Koła Wiedeńskiego<sup>24</sup>, w wielotomowym projekcie Carnapa, Neuratha i Morrisa zatytułowanym *International Encyclopedia of Unified Science*<sup>25</sup>, w nadziei na skonstruowanie „ogólnej teorii systemu”<sup>26</sup> w cybernetyce<sup>27</sup> czy w futurologii<sup>28</sup>. Próby realizacji tej deklarowanej potrzeby napotykały jednak silny opór środowiska naukowego, co znacznie ograniczało rozwój tych programów intelektualnych, których hasłem przewodnim była różnie rozumiana jedność nauki.

## 2. Od klasyfikacji nauk do podziałów wewnątrzsocjologicznych

Do tej pory wyróżnione zostały trzy strategie tworzenia klasyfikacji nauk:

- metodologiczna – ukierunkowana na różnicowanie stosowanych metod,
- przedmiotowa – akcentująca odrębność danego przedmiotu badawczego,
- pragmatyczna – oparta na rzeczywistych praktykach uczonych.

Kryteria te, wykorzystywane w trakcie projektowania ogólnych klasyfikacji nauk, mają swoje znaczenie także w kontekście podziału samych nauk empirycznych, w tym socjologii, na właściwe im subdyscypliny.

<sup>20</sup> A. Comte, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Kęty 2001, s. 77.

<sup>21</sup> H. Spencer, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1884, s. 36.

<sup>22</sup> E. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006.

<sup>23</sup> P. Sztompka, *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 21–22.

<sup>24</sup> W. Strawieński, *Jedność nauki, redukcja, emergencja. Z metodologicznych i ontologicznych problemów integracji wiedzy*, Warszawa 1997, s. 23.

<sup>25</sup> A. Grobler, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 196.

<sup>26</sup> L. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984, s. 60–69.

<sup>27</sup> J. Kossecki, *Cybernetyka kultury*, Warszawa 1974, s. 11.

<sup>28</sup> A. Bönsch, *Futurologia – jej funkcje i cele*, Wrocław 1980, s. 21.

Stosując kryteria metodologiczne, najbardziej elementarne i teoretycznie doniosłe będą podziały na socjologię naturalistyczną (pozytywistyczną) i antynaturalistyczną (humanistyczną) oraz, za Ferdinandem Tönniesem, na socjologię czystą (teoretyczną) oraz empiryczną (socjografię)<sup>29</sup>. O ile podział pierwszy obrazuje metodologiczny spór wewnątrz socjologii, co sprawia, iż zasadniejsze jest mówienie o pewnych odrębnych tradycjach metodologicznych w socjologii niż o jej składowych, o tyle podział drugi tworzy już pewną klasyfikację wewnątrz samej socjologii traktowanej jako jedna dyscyplina. Podział ten przypomina zatem metodologiczne klasyfikacje nauk; prowadzony jest jednak na niższym poziomie analizowanej struktury wiedzy. Mimo historycznego znaczenia wskazanych podziałów należy uznać, że dla wyodrębnienia poszczególnych subdyscyplin socjologicznych kluczową rolę odgrywają dzisiaj dwa pozostałe kryteria, a mianowicie kryterium przedmiotowe i pragmatyczne.

Sprowadzając kryterium przedmiotowe z poziomu ogólnej klasyfikacji nauk do poziomu rejestru subdyscyplin socjologicznych, warto posłużyć się kategorią dziedziny. Rekapitulując koncepcję „dziedziny teorii” Dudleya Shapere’a, Adam Grobler pisze, iż ten: „zapropował, by uznać za dziedzinę teorii (*domain*) pewien zespół przedmiotów czy zjawisk wyodrębnionych ze względu na pewne związki między nimi i pewien szczególny problem wymagający wyjaśnienia”<sup>30</sup>. Dzięki temu pojęciu (pojęciu dziedziny) powiązane zostają kategorie przedmiotu i problemu, co daje szersze możliwości różnicowania, wyodrębniania i charakteryzowania poszczególnych subdyscyplin socjologicznych. Gdy stosujemy kryterium przedmiotowe, różnicujemy zatem dyscypliny szczegółowe, opierając się na wykazaniu swoistego, właściwego danej subdyscyplinie, fragmentu badanej rzeczywistości lub aspektu, w jakim przedmiot ten jest badany<sup>31</sup>. W trakcie uzasadniania potrzeby wyodrębnienia danej subdyscypliny socjologicznej opieramy się tu zatem na wykazaniu swoistości nie tyle metody, ile pewnej problematyki.

Odrębność poszczególnych subdyscyplin może zasadzać się na odmiennych problemach społecznych, wyłaniających się „w toku badań empirycznych powiązanych często u samych podstaw z działalnością organizacyjną, administracyjną i opiekuńczą”<sup>32</sup>. Taką „problemowo-empiryczną” genezę mają, zdaniem Antoniny Kłóskowskiej, socjologia miasta, wsi, młodzieży, przestępczości, wychowania

<sup>29</sup> J. Turowski, *Socjografia*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002, s. 50.

<sup>30</sup> A. Grobler, *Metodologia nauk*, dz. cyt., s. 189.

<sup>31</sup> J. Such, *Klasyfikacja nauk*, dz. cyt., s. 300.

<sup>32</sup> A. Kłóskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 12.

czy rodziny. Dany przedmiot dociekań należy badać odrębnie, gdyż problemy społeczne z nim związane nie dają się sprowadzić do innych, szerzej nakreślonych dyscyplin. Podział socjologii może mieć także charakter czysto teoretyczny, wynikający nie tyle z funkcjonalnie wyodrębnionych problemów społecznych, ile z teoretycznej analizy (dekompozycji) ludzkiego działania. Jeśli wyróżniamy np. socjologię sportu jako odrębną subdyscyplinę socjologiczną, możemy zasadnie argumentować jej odrębność, podkreślając specyficzną aktywność sportowej względem innych form działalności człowieka, w szczególności względem pracy i zabawy<sup>33</sup>. Nawiązujemy w ten sposób do teorii socjologicznej, a za jej pośrednictwem do podstawowych kategorii socjologicznych. W tym wypadku do kategorii działania (teorii działania społecznego) rozumianego w kategoriach składowych świata społecznego. W podobnym duchu wyodrębnić można socjologię gospodarki, socjologię organizacji czy socjologię kultury, odwołując się albo ponownie do teorii działania, albo do teorii systemów społecznych, operujących własnymi, niesprowadzalnymi do innych, kodami komunikacji. Podział taki ma zatem każdorazowo mocne teoretyczne podstawy.

Warto zauważyć także, że podane tu przykładowe subdyscypliny socjologiczne posiadają przedmioty społecznej natury, społecznej w tym rozumieniu, że same w sobie są definiowane i definiowalne za pomocą języka socjologii. Mówiąc o socjologii sportu, należy zatem zdefiniować sport, wyróżniając socjologię pracy pojęciem, które domaga się socjologicznego określenia, jest sama praca. Tak samo będzie w przypadku socjologii organizacji, socjologii rodziny czy socjologii religii. Wszystkie te subdyscypliny posiadają przedmioty nie tylko dające określenie, ale także domagające się specyficznego określenia w języku socjologii<sup>34</sup>. Są dla socjologii naturalne, gdyż odnoszą się, bardziej bądź mniej bezpośrednio, do aktywności samych aktorów społecznych. Do zagadnienia tego wrócę jeszcze podczas omawiania kłopotliwego statusu naukowego socjologii morskiej.

Podjęcie pragmatyczne, ukierunkowane na wyodrębnienie uprawianych subdyscyplin, podobnie jak w przypadku ogólnej klasyfikacji nauk, bazuje na wielu wskaźnikach. Wyróżnienie danego kierunku specjalizacji socjologii może opierać się np. na podkreśleniu istnienia:

<sup>33</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001, s. 437.

<sup>34</sup> Po części potrzeba ta wynika z konieczności odróżnienia poszczególnych subdyscyplin różnych nauk zainteresowanych tym samym przedmiotem.

- względnie odrębnej tradycji teoretycznej – związanej z poszczególnymi klasykami socjologii, którzy *explicite* podejmowali i wyróżniali dany obszar badawczy<sup>35</sup>,
- zbioru systematycznych badań nad danym przedmiotem w obrębie właściwej dyscypliny<sup>36</sup>,
- (wynikającej z tej aktywności poznawczej) znaczącej liczby „wartościowych” publikacji dotyczących danego przedmiotu<sup>37</sup>.

Subdyscyplinę socjologiczną wyróżnia się tu zatem wtedy, gdy potwierdza ją ukierunkowana aktywność naukowa badaczy z danej dyscypliny. Najlepiej, jeśli aktywność ta podlega wyraźnej instytucjonalizacji, która jest obiektywnym wyrazem zgody, przynajmniej części uczonych, na obecność danej socjologii szczegółowej. Na takiej podstawie wyróżnia się np. socjologię wychowania jako jedną z ważniejszych subdyscyplin socjologii. Ważnych, bo o mocnych podstawach, które można zgodnie z powyższymi rozważaniami wywieść z: zaangażowania Floriana Znanieckiego w jej rozwój, licznych publikacji, instytucjonalizacji socjologii wychowania i w końcu z faktu określania się przez badaczy omawianej dziedziny mianem socjologów wychowania<sup>38</sup>.

Kryterium to, odwołujące się i bazujące na rzeczywistej aktywności ekspertów z danej dziedziny, ma oczywiście mocne zdroworozsądkowe podstawy. Jeśli specjaliści z danej dziedziny widzą potrzebę wyodrębnienia danej subdyscypliny, to jest to ważny argument dla jej utrzymania. Krytyka zasadności rozwijania danej socjologii szczegółowej będzie ostatecznie tylko głosem jednego eksperta wypowiadającego się na temat pracy innych ekspertów. Jeśli zatem ma być wiążąca, musi posiadać wyjątkowo silne merytoryczne podstawy. Wadą stosowania tego kryterium jest natomiast jego czasowość. Określona subdyscyplina może rozwijać się w danym okresie, aby po jakimś czasie zniknąć z pola zainteresowań badaczy. Poczynione metodologiczne ustalenia są tu zatem zawsze jedynie tymczasowe.

---

<sup>35</sup> S. Banaszak, K. Doktor, *Przedmowa*, [w:] *Problemy socjologii gospodarki*, red. S. Banaszak, K. Doktor, Poznań 2008, s. 7.

<sup>36</sup> J.H. Turner, J.E. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 15.

<sup>37</sup> Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność*, dz. cyt., s. 6.

<sup>38</sup> T. Leszniewski, K. Wasielewski, *Socjologia wychowania...*, dz. cyt., s. 9.

### 3. Podstawy socjologii morskiej

Socjologia morska poszczycić się może w Polsce stosunkowo długą tradycją, zawierającą zarówno dociekania empiryczne, jak i pewne osiągnięcia teoretyczne. W literaturze przedmiotu wskazuje się trzy podstawowe czynniki rozwoju socjologii morskiej w Polsce: (1) politykę państwa (ukierunkowaną na wykorzystanie gospodarczego potencjału morza), (2) faktyczny proces osiedlania ludności napływowej z towarzyszącym mu procesem tworzenia morskich społeczności, (3) rozwój instytucjonalny socjologii w Szczecinie – mieście portowym<sup>39</sup>, powiązany ze specjalizacją socjologii jako dyscypliny naukowej<sup>40</sup>. Socjologia morska, a w jej obrębie badania empiryczne i koncepcje teoretyczne dotyczące problematyki morskiej, rozwija się zatem w Polsce w wyniku skrzyżowania procesów historyczno-społecznych (podnoszących rangę problematyki morskiej) z procesami zachodzącymi wewnątrz samej socjologii.

Charakterystykę empirycznego rozwoju socjologii morskiej należy rozpocząć od badań nad ludźmi morza, do których badacze zaliczali zwykle cztery kategorie zawodowe: marynarzy, rybaków, portowców i stoczniovców. Badania te wykazały wyraźną specyficzność tych (morskich) kategorii zawodowych. W badaniach uwzględniano szeroki kontekst życia ludzi morza, obejmujący m.in.: charakterystykę morskich rodzin<sup>41</sup>, miejsce ludzi morza w społecznościach lokalnych, a przez odniesienie do kategorii prestiżu zawodów<sup>42</sup> czy statusu materialnego<sup>43</sup>, także ich pozycję w szerszych strukturach społecznych. Poza tak określoną problematyką badawczą, utożsamiającą socjologię morską z „socjologią ludzi morza”, w zasięgu zainteresowań socjologów morskich pozostawały także takie zagadnienia, jak: określenie specyfiki pracy na morzu<sup>44</sup>, problemy

---

<sup>39</sup> J. Kowalewski, *Teoria marynizacji. Stan aktualny i perspektywy*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 2005, t. 16, s. 46.

<sup>40</sup> L. Janiszewski, *Socjologia morska jako nauka*, „Socjologia Morska” 1985, t. 1, s. 8.

<sup>41</sup> R. Thurow, *Funkcje ekonomiczne rodzin pracowników gospodarki morskiej*, [w:] *Ludzie morza i ich rodziny w procesie przemian*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1991, s. 43–56; M. Kaczmarczyk-Sowa, *Przebieg i społeczno-kulturowe determinanty konfliktów małżeńskich w rodzinach pracowników gospodarki morskiej*, [w:] *Ludzie morza i ich rodziny w procesie przemian*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1991, s. 81–100.

<sup>42</sup> B. Sadaj, *Zawody i stanowiska w ocenie mieszkańców województwa szczecińskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, z. 2–3, s. 164.

<sup>43</sup> A. Polańska, *Zawód rybaka morskiego w Polsce*, Gdynia 1965, s. 58.

<sup>44</sup> J. Porada, *Kultura i socjologia morska w dobie globalizmu*, Szczecin 2004, s. 25; J. Niokolajew, *Społeczne uwarunkowania pracy rybaków dalekomorskich zatrudnionych u armatorów zagranicznych*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 2000, t. 12, s. 106.

związane z jej organizacją, instytucje morskie (w szczególności statek dalekomorski), szeroko rozumiane środowisko życia ludzi morza (w tym wspomniana już problematyka rodzin ludzi morza), morskie zbiorowości terytorialne (porty, miasta morskie), procesy społeczne związane z aktywnością człowieka na morzu i wiele innych pokrewnych obszarów badawczych<sup>45</sup>. W bardziej syntetycznym ujęciu wskazywano, że (1) ludzie morza, (2) instytucje i organizacje morskie, (3) procesy społeczne o charakterze morskim oraz (4) morskie skupiska ekologiczne miały stanowić cztery działy (nakreślać cztery podstawowe przedmioty) socjologii morskiej<sup>46</sup>. Zauważyć należy, iż podział taki, oparty na charakterystyce właściwych instytucji społecznych, zbiorowości i „przestrzeni społecznych” oraz procesów społecznych, wpisuje się w szerszą metodologię wyodrębniania socjologii szczegółowych<sup>47</sup>.

Z perspektywy teoretycznej najbardziej doniosła w kontekście rozwoju socjologii morskiej jako samodzielnej dyscypliny jest „koncepcja marynizacji” Ludwika Janiszewskiego<sup>48</sup>. Koncepcja ta, nazywana także teorią, mogła stać się i po części stała się podstawą rozwoju omawianej subdyscypliny w Polsce. Teoria marynizacji bazowała na wyszczególnieniu dwóch istotnych społecznie czynników, a mianowicie morza, jako czynnika naturalnego (przyrodniczego, geograficznego), oraz aktywności ludzkiej związanej z morzem. Czynniki te, a w szczególności specyficzna aktywność ludzka, miały kształtować społeczności morskie, które w ramach omawianego procesu miały nabywać cechy swoiste, odróżniające je od innych społeczności, na które czynniki te z oczywistych względów nie oddziałują. W ramach koncepcji marynizacji przyjmowano także założenie, że rola morza (wskazane dwa czynniki) w kształtowaniu rzeczywistości społecznej będzie coraz większa<sup>49</sup>. Zakładano tu więc wzrost dynamiki przebiegu tego uniwersalnego czasowo procesu. Dodajmy, iż koncepcja marynizacji nie tylko mogła (z perspektywy zewnętrznego obserwatora), ale z założenia miała stać się podstawą socjologii morskiej. Nie wchodząc w szczegóły stosunkowo rozbudowanej koncepcji marynizacji, warto zaznaczyć tu, że:

<sup>45</sup> L. Janiszewski, *Socjologia morska...*, dz. cyt., s. 10–19.

<sup>46</sup> Tamże, s. 18.

<sup>47</sup> J. Jerschina, *Socjologia wychowania...*, dz. cyt., s. 214.

<sup>48</sup> L. Janiszewski, *Morskie społeczności lokalne – propozycja badań socjologicznych*, [w:] *Morskie społeczności lokalne. Teoria i empiria*, red. L. Janiszewski, R. Woźniak, Szczecin 1991, s. 3, 4.

<sup>49</sup> L. Janiszewski, *Marynizacja. Przyczynek teoretyczny*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 1988, t. 4, s. 11.

1. Pojawienie się tej koncepcji związane było, jak to już wskazałem, z potrzebami teoretycznymi nowej subdyscypliny. Miała ona stanowić pewien paradygmat morskich dociekań, ukierunkowywać badania i określać obszary problemowe omawianej subdyscypliny. Potrzeba takiego teoretycznego określenia wydaje się spotęgowana w porównaniu z wieloma innymi subdyscyplinami socjologicznymi. Posłużmy się prostym przykładem: oczywiste jest, że socjologia młodzieży zajmuje się młodzieżą, a socjologia pracy – pracą. Trudno jednak oczekiwać, aby socjologia morska miała zajmować się po prostu morzem. Zapotrzebowanie na taką ramę teoretyczną, jaką proponowała w tym wypadku koncepcja marynizacji, było tu zatem większe niż w przypadku wielu innych subdyscyplin odwołujących się bezpośrednio, a nie tylko pośrednio, do problematyki społecznej.
2. Marynizacja rozumiana była jako proces, tak jak rozumie się industrializację czy urbanizację. Socjologia morska miała być zatem przede wszystkim subdyscypliną badającą określony proces.
3. Mimo pewnych prób empirycznych koncepcja ta nie stała się podstawowym wyznacznikiem określającym kierunki badawcze socjologii morskiej. Nie wyłonił się także na jej gruncie inny paradygmat. Pytanie o to, czym zajmuje się socjologia morska, jaka jest jej główna problematyka, pozostaje zatem otwarte. Jeśli zaś chcemy na nie odpowiedzieć, możemy wykorzystać do tego teoretycznie problematyczną indukcyjną strategię zestawiania pól zainteresowań poszczególnych badaczy zagadnień morskich.
4. Potrzeba ustanowienia podstawy teoretycznej, która nadałaby socjologicznego i zuniformizowanego charakteru omawianej subdyscyplinie, nie została zatem zaspokojona przez koncepcję marynizacji. Przekonanie o potrzebie takiego podłoża teoretycznego, pobrzmiewające w koncepcji marynizacji, jest jednak jak najbardziej zasadne. W tym też, a mianowicie w wykazaniu potrzeby istnienia takiej programowej koncepcji, dopatrywać się można największego sukcesu teorii marynizacji. Alternatywa pozwalająca określić pole treściowe tej subdyscypliny poprzez dowolne socjologicznie istotne zagadnienia w jakikolwiek sposób związane z morzem, wydaje się mało przekonująca. Podejście takie aktualizuje bowiem każdorazowo pytanie o zasadność wyłączenia danego zagadnienia z obszaru innych subdyscyplin i umiejscowienia go właśnie w granicach socjologii morskiej.

Na bazie dokonań empirycznych i rozważań teoretycznych z zakresu socjologii morskiej powstaje wiele publikacji zarówno książkowych, jak i artykułów traktujących o problemach morskich. Nie bez znaczenia dla ugruntowania tej dyscypliny szczegółowej jest także monografia poświęcona nie tyle zagadnieniom morskim, ile samej socjologii morskiej<sup>50</sup>, oraz regularnie pojawiający się periodyk naukowy „Roczniki Socjologii Morskiej”. O instytucjonalnej bazie oraz aktualności problematyki tej subdyscypliny świadczy także odrębna grupa tematyczna („Maritime Sociology/Socjologia morska”) zorganizowana w ramach XV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Szczecinie, poświęcona właśnie problematyce morskiej. Dodać należy, iż rozwój socjologii morskiej nie sprawdza się oczywiście jedynie do wymiaru lokalnego. Świadczą o tym konferencje międzynarodowe, w tym grupy tematyczne organizowane w ramach zjazdów Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA), i tak ukierunkowane szkoły letnie, skupiające socjologów prowadzących badania związane z morzem<sup>51</sup>. Warto wskazać tu także periodyki naukowe, w szczególności „Maritime Policy & Management”, oraz wspomnieć o powstawaniu licznych prac zagranicznych poświęconych tej problematyce, publikowanych między innymi we wskazanych periodykach.

Dostrzegane obecnie zainteresowanie socjologów omawianą problematyką może poszczycić się już sporą (dyscyplinarną) tradycją. Tradycja ta pomaga współczesnym badaczom zagadnień morskich utożsamiać swoją aktywność naukową z tą subdyscypliną socjologiczną. Istnieje więc zgoda, przynajmniej części zainteresowanych tą problematyką socjologów, na prowadzenie odrębnych dociekań dotyczących „morskości” w ramach właśnie socjologii morskiej oraz do określania siebie mianem socjologów morskich. Wszystko to sprawia, że z instytucjonalnego, pragmatycznego i tożsamościowego punktu widzenia zasadne jest mówienie o socjologii morskiej jako odrębnej dyscyplinie socjologicznej.

Poza stwierdzeniem tego faktu, a więc wykazaniem pewnej odrębności manifestującej się w dużej mierze w sferze rzemiosła uczonych, istotne jest także pytanie o merytoryczne podstawy wyodrębnienia socjologii morskiej. Pytanie

---

<sup>50</sup> W. Bryniewicz, *Geneza i dzieje socjologii morskiej*, Szczecin 2004.

<sup>51</sup> Jako przykład międzynarodowej konferencji poruszającej problematykę społeczną związaną z morzem wskazać warto projekt: SOCIAL SCIENCE AND THE SEA, Joint Seminar on Sustainable Development in European Maritime Regions, Department of Sociology, 24 September – 2 October 2013, University of Zadar. W ramach konferencji zorganizowana została także szkoła letnia dla studentów zainteresowanych problematyką morską, podejmowaną z perspektywy nauk społecznych.

to nie ma charakteru wyłącznie teoretycznego, ma ono bowiem także swoje praktyczne odniesienia. Każda klasyfikacja musi realizować bowiem określone zadanie, musi być podporządkowana określonemu celowi, nadrzędnemu – poznawczemu, lub w dalszej kolejności dydaktycznemu czy organizacyjnemu itd.<sup>52</sup> W podejmowanym tu bardziej szczegółowym kontekście możemy zastanawiać się na przykład, czy organizowanie konferencji poświęconych *stricto* socjologii morskiej jest bardziej korzystne dla rozwoju tego obszaru badawczego niż omawianie morskich zagadnień w obrębie innych, właściwych dla poruszanej problematyki, subdyscyplin. Czy, stawiając sprawę jeszcze bardziej szczegółowo, badaczom problemów związanych z organizacją pracy na morzu więcej korzyści poznawczych przyniesie włączenie swoich analiz w nurt badawczy socjologów pracy, czy też socjologów morskich?

Kwestią rozstrzygającą ten problem byłoby jednoznaczne wykazanie braku możliwości lub poznawczej szkodliwości sprowadzania danego zagadnienia do obszarów problemowych innych subdyscyplin. W rzeczywistości jednak argumentacja wykorzystywana w trakcie takich ustaleń musi wiązać się z pewną dozą arbitralności. Tak, przykładowo, problem ten rozstrzyga Ludwik Janiszewski: „większość socjologów na świecie zajmujących się w sposób bardziej systematyczny rozpoznawaniem problemów morskich doszła do przekonania, że nie można na gruncie tylko socjologii pracy czy socjologii przemysłu w sposób wyczerpujący i adekwatny wyjaśnić zjawisk i procesów społecznych, jakimi charakteryzuje się morską rzeczywistość społeczna. Rzeczywistość ta ma swoje cechy i rządzi się dość osobliwymi prawidłowościami, odmiennymi od tych, które występują na lądzie, zwłaszcza w «lądowych» zakładach pracy. Dopiero zrozumienie tego podstawowego faktu przyczyniło się do tworzenia zrębów nowej subdyscypliny socjologicznej”<sup>53</sup>. Przypomnijmy, iż zrębami tymi miała być teoria marynizacji – teoria, która nie stała się jednak trwałą podstawą rozwoju tej subdyscypliny. Pytanie pierwsze, które pojawia się w trakcie rozważań nad zasadnością wyodrębniania socjologii morskiej, brzmi zatem następująco: Czy można rozwijać socjologię morską jako zbiór niezależnych badań bez wyraźnej ramy teoretycznej?

Drugie zagadnienie wiąże się z rozumieniem morskiej specyfiki. Jeśli zgodzimy się z przedstawionym stanowiskiem, że rzeczywistość morską rządzi się

---

<sup>52</sup> J. Such, *Klasyfikacja nauk*, dz. cyt., s. 298.

<sup>53</sup> L. Janiszewski, *Socjologia morską...*, dz. cyt., s. 9.

„osobliwymi prawidłowościami”, to kolejną kwestią będzie pytanie o aktualność tego stanowiska. Rozważyć trzeba byłoby tu na przykład, na ile rozwój technologiczny i związane z nim zmiany w organizacji pracy przekładają się na zjawisko konwergencji zachodzące między zawodami morskimi i lądowymi. Zjawisko takie z całą pewnością występuje; rzeczywistość morska upodabnia się w ten sposób do rzeczywistości lądowej, jest z pewnością nadal inna, ale czy wystarczająco inna? Być może zatem wyodrębnienie socjologii morskiej dzisiaj, zasadne z wielu przytoczonych tu pragmatycznych, instytucjonalnych czy tożsamościowych powodów, znajduje mniejsze uzasadnienie merytoryczne. Kwestia istnienia socjologii morskiej jako odrębnej dyscypliny socjologicznej jest zatem przesądzona, socjologia morska istnieje, gdyż istnieją socjologodzy morsecy, otwarta pozostaje natomiast poznawcza zasadność takiego wyodrębnienia.

### Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, Warszawa 1985.
- Ajdukiewicz K., *Podział nauk*, [w:] *Badania empiryczne w socjologii*, t. 1, red. M. Malikowski, M. Niezgoda, Tyczyn 1997.
- Banaszak S., Doktor K., *Przedmowa*, [w:] *Problemy socjologii gospodarki*, red. S. Banaszak, K. Doktor, Poznań 2008.
- Bauman Z., *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Warszawa 1998.
- Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.
- Borkowski L., *Elementy logiki formalnej*, Warszawa 1972.
- Bönisch A., *Futurologia – jej funkcje i cele*, Wrocław 1980.
- Bryniewicz W., *Geneza i dzieje socjologii morskiej*, Szczecin 2004.
- Comte A., *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, Kęty 2001.
- Durkheim E., *Samobójstwo. Studium z socjologii*, Warszawa 2006.
- Grobler A., *Metodologia nauk*, Kraków 2006.
- Hułas M., *Public Sociology jako nowa subdyscyplina naukowa według Michaela Burawoya*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2011, nr 3 (39).
- Janiszewski L., *Socjologia morska jako nauka*, „Socjologia Morska” 1985, t. 1.
- Janiszewski L., *Marynizacja. Przyczynek teoretyczny*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 1988, t. 4.
- Janiszewski L., *Morskie społeczności lokalne – propozycja badań socjologicznych*, [w:] *Morskie społeczności lokalne. Teoria i empiria*, red. L. Janiszewski, R. Woźniak, Szczecin 1991.

- Jerschina J., *Socjologia wychowania – historyczne korzenie, współczesna problematyka i perspektywa metodologiczna*, [w:] *Wybrane zagadnienia metodologiczno-teoretyczne badań socjologicznych*, red. J. Wasilewski, Kraków 1984.
- Kaczmarczyk-Sowa M., *Przebieg i społeczno-kulturowe determinanty konfliktów małżeńskich w rodzinach pracowników gospodarki morskiej*, [w:] *Ludzie morza i ich rodziny w procesie przemian*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1991.
- Kehrer G., *Wprowadzenie do socjologii religii*, Kraków 1996.
- Kłóskowska A., *Socjologia kultury*, Warszawa 1983.
- Kossecki J., *Cybernetyka kultury*, Warszawa 1974.
- Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław 1961.
- Kowalewski J., *Teoria marynizacji. Stan aktualny i perspektywy*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 2005, t. 16.
- Krajewski W., *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Warszawa 1998.
- Leszniewski T., Wasielewski K., *Socjologia wychowania w Polsce – pytania o wymiar tożsamościowy subdyscypliny*, „Studia Socjologiczne” 2013, nr 2 (209).
- Mill J.S., *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*, t. 2, Warszawa 1962.
- Nikołajew J., *Spoleczne uwarunkowania pracy rybaków dalekomorskich zatrudnionych u armatorów zagranicznych*, „Roczniki Socjologii Morskiej” 2000, t. 12.
- Polańska A., *Zawód rybaka morskiego w Polsce*, Gdynia 1965.
- Porada J., *Kultura i socjologia morska w dobie globalizmu*, Szczecin 2004.
- Sadaj B., *Zawody i stanowiska w ocenie mieszkańców województwa szczecińskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, z. 2–3.
- Spencer H., *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1884.
- Strawiński W., *Jedność nauki, redukcja, emergencja. Z metodologicznych i ontologicznych problemów integracji wiedzy*, Warszawa 1997.
- Such J., *Klasyfikacja nauk*, [w:] *Filozofia a nauka*, red. Z. Cackowski, J. Kmita, K. Szaniawski, P.J. Smoczyński, Wrocław 1987.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Sztompka P., *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Thurow R., *Funkcje ekonomiczne rodzin pracowników gospodarki morskiej*, [w:] *Ludzie morza i ich rodziny w procesie przemian*, red. L. Janiszewski, Szczecin 1991.
- Turner J.H., Stets J.E., *Socjologia emocji*, Warszawa 2009.

Turowski J., *Socjografia*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002.

Znanięcki F., *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001.

## **THE PROBLEM OF EXTRACTING SUBDISCIPLINES OF SOCIOLOGY. SCIENTIFIC STATUS OF MARITIME SOCIOLOGY**

**Keywords:** maritime sociology, methodology, sub-disciplines of sociology, classification of scientific disciplines

### **Summary**

One of the most interesting methodological problems of empirical science is the one how to classify specific disciplines and justify the necessity of their existence. In this article the author presents the different strategies of distinguishing sociological subdisciplines. These considerations will constitute the starting point for determining the current status of maritime sociology as a separate scientific discipline.